

Sygn. akt **V Ca 2225/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Bożena Miśkowiec

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 listopada 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. oraz (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie

z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt II C 2975/16

1) oddała apelację;

2) zasądza od E. B. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2225/17

UZASADNIENIE

Powódka E. B. wywodząc pozew przeciwko (...) S.A. i (...) S.A. wniosła o ustalenie, że umowa grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) zawarta pomiędzy (...) S.A. oraz (...) S.A. jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że umowa zawarta pomiędzy dwoma przedsiębiorcami w sposób lakoniczny i ogólnikowy określa zasady ustalania wartości aktywów netto uniemożliwiając klientom ich weryfikację.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu wskazując, że powódka nie jest stroną umowy i tym samym nie ma legitymacji żądania unieważnienia umowy, nie ma interesu prawnego w niniejszej sprawie, zaś wyceny aktywów dokonuje uznany międzynarodowy podmiot niezależny od pozwanego

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, wskazując, że powódka nie jest stroną umowy, której dotyczy pozew, a ponadto (...) S.A. nie ma legitymacji biernej w sprawie, gdyż jako „pośrednik” nie może odpowiadać za treść Warunków (...).

W piśmie z dnia 23 września 2016 r. pełnomocnik powódki podtrzymał dotychczasowe stanowisko, wskazując m.in., że powódka ma interes prawny jako uczestnik stosunku ubezpieczenia, zaś metody wyceny stosowane przez (...) S.A. wskazane w odpowiedzi na pozew nie wynikają z umowy ubezpieczenia, przy czym stosowanie dwóch metod pozwala na sterowanie wyceną aktywów (...).

W piśmie z dnia 22 lutego 2017 r. pełnomocnik (...) S.A. podtrzymał dotychczasowe stanowisko wskazując, że powództwo nie zostało udowodnione zgodnie z art. 6 k.c.

Podczas rozprawy na której przesłuchano świadków, pełnomocnik powódki wniósł o odroczenie rozprawy celem rozważenia złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, Sąd Rejonowy udzielił tygodniowego terminu na zajęcie stanowiska.

W piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2017 r. pełnomocnik powódki wniósł o dopuszczenie dowodu z akt sprawy I C 1433/15 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie oraz dokonał oceny zeznań świadków.

W piśmie z dnia 24 kwietnia 2017 r. pełnomocnika (...) S.A. wniósł pominięcie dowodu z powyższych akt wskazując, że w zakresie zeznań świadków stanowiłoby to naruszenie zasady bezpośredniości. Ponadto podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Podczas rozprawy w dniu 28 kwietnia 2017 r. pełnomocnik powódki wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rewidenta lub z zakresu finansów i rachunkowości.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie: 1) oddalił powództwo; 2) zasądził od E. B. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w W. zwrot kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe rozliczenie po uprawomocnieniu się wyroku Referendarzowi Sądowemu w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli w Warszawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd I instancji.

E. B. podpisując w dniu 23 sierpnia 2011 roku deklarację przystąpienia do umowy ubezpieczenia, została objęta przez (...) Towarzystwo (...) S.A. (obecnie (...) S.A.) ochroną ubezpieczeniową na podstawie Warunków Ubezpieczenia i Umowy Grupowego (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...), zawartej pomiędzy (...) Towarzystwo (...) S.A. (obecnie (...) S.A.) a (...) S.A.

Składki wpłacane przez E. B. były alokowane w 100% w Funduszu „(...)Wartość aktywów netto tego Funduszu zgodnie z § 4 pkt 1 Regulaminu Funduszu (...) jest ustalana według wartości rynkowej, pozwalającej na rzetelne odzwierciedlenie ich wartości z zachowaniem zasady ostrożnej wyceny. Wycena ta jest dokonywana przez Agenta Kalkulacyjnego, a następnie weryfikowana przez (...) S.A. w oparciu o powszechnie stosowane na całym świecie metody Blacka-Scholesa i Monte Carlo .

E. B. do chwili obecnej wpłaca składki z tytułu powołanej umowy.

Stan faktyczny sprawy Sąd I instancji ustalił w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody, które uznał za wiarygodne. Za niewiarygodne częściowo uznał zeznania powódki, która wskazała, że nie otrzymała części dokumentów oraz w zakresie udzielonych jej informacji o zasadach rezygnacji z umowy, albowiem pozostawały w sprzeczności z oświadczeniami podpisanymi przez powódkę w chwili zawarcia umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r. w sprawie I CKN 1280/00).

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z protokołu rozprawy z akt sprawy o sygn. I C 1433/15 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie jako spóźniony i nieprzydatny do rozstrzygnięcia. Wnoszenie o dopuszczenie dowodu z tych akt było spóźnione gdyż nie było przeszkód, aby taki wniosek dowodowy został złożony już w pozwie lub następnym piśmie, skoro rozprawa w sprawie I C 1433/15 odbyła się półtora roku przed rozprawą w niniejszej sprawie. Dowód ten sąd ocenił jako nieprzydatny, ponieważ zeznania świadków z innej sprawy, z uwagi na naruszenie zasady bezpośredniości, nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Dowód ten zmierzał jedynie do kwestionowania zeznań świadków, a nie do wykazania nieważności umowy, co zdaniem Sądu wymagało dowodu z opinii biegłego rewidenta, nie zaś zeznań świadków. Przy czym zeznania świadków, w sytuacji

wymagających wiadomości specjalnych, nie mogą zastępować dowodu z opinii biegłego. W przedmiotowej sprawie zeznania świadków, poza opisem ogólnego zarysu wyceny aktywów oraz procesu inwestycyjnego, były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, ponieważ kwestia możliwości i zasad wyceny aktywów wymagała wiadomości specjalnych, a w tym zakresie zeznania świadków nie mogły stanowić dowodu. Z tego też względu dowodzenie przez powódkę, że świadkowie w innym postępowaniu zeznawali inaczej było zbędne dla niniejszego postępowania.

Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego rewidenta lub z zakresu rachunkowości i finansów zgłoszony podczas ostatniej rozprawy, Sąd Rejonowy ocenił jako spóźniony. Strona powodowa powinna taki wniosek zgłosić w pozwie lub najpóźniej w piśmie złożonym po odpowiedziach na pozew. Tymczasem wniosek w tym przedmiocie nie został zgłoszony w kolejnych pismach, ani nawet po przesłuchaniu świadków pomimo tego, że właśnie celem umożliwienia złożenia tego wniosku odroczone rozprawę w dniu 24 marca 2017 r. Pomimo udzielenia tygodniowego terminu, pełnomocnik powódki nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, stąd zgłoszenie takiego wniosku dopiero podczas rozprawy w dniu 28 kwietnia 2017 r. było spóźnione i nieusprawiedliwione. Sąd nie znalazł żadnych szczególnych okoliczności uzasadniających dopuszczenie spóźnionego dowodu na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c.

Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne wobec jego nieudowodnienia.

Powództwo o stwierdzenie nieważności umowy stanowi rodzaj powództwa o ustalenie, określonych w art. 189 k.p.c. Powód może zatem żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Sąd Rejonowy uznał, że powódka taki interes posiadała. W orzecznictwie wskazuje się, że interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego ma miejsce wtedy, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy zważył, że istniejący stan prawny wywołuje u powódki wątpliwość co do ważności umowy ubezpieczenia i tym samym konieczności uiszczania kolejnych składek. Powódka ma interes prawny aby stwierdzić ważność umowy lub jej nieważność. Mając na uwadze niepewność co do ewentualnego wyniku powództwa o zwrot wpłaconych składek, powódka miała interes prawny w ustaleniu, czy może, czy też nie, zaprzestać uiszczania składek bez obawy o utratę środków zgromadzonych w ramach umowy ubezpieczenia.

Pomimo stwierdzonego interesu prawnego E. B. w wywiedzeniu powództwa o ustalenie, Sąd I instancji ocenił powództwo jako nieudowodnione zgodnie z art. 6 k.c.

Jak wynika z § 4 pkt 1 Regulaminu Funduszu (...) wartość aktywów netto tego Funduszu jest ustalana według wartości rynkowej, pozwalającej na rzetelne odzwierciedlenie ich wartości, z zachowaniem zasady ostrożnej wyceny. Strona powodowa nie wykazała, że tak sformułowany zapis regulaminu uniemożliwia ustalenie wartości aktywów netto. Zdaniem Sądu, strona powodowa powinna już w pozwie, a najpóźniej po otrzymaniu odpowiedzi na pozew, wnieść o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rewidenta celem wykazania, że nie jest możliwe ustalenie wartości aktywów netto w sposób określony w § 4 pkt 1 regulaminu, zaś zgłoszony w tym zakresie wniosek na ostatniej rozprawie był spóźniony i nieusprawiedliwiony zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. Dokonanie wyceny wartości aktywów, wyjaśnienie różnic między metodami stosowanymi do wyceny oraz tego czy zastosowanie różnych metod prowadzi do takich samych czy innych wyników wyceny, wymaga wiadomości specjalnych. Wbrew temu co wywodził pełnomocnik powódki, fakty te, mimo dostępności literatury, nie stanowią wiedzy powszechnej, lecz ściśle specjalistyczną. Niezależnie zatem od tego, czy (...) S.A. stosuje do wyceny metodę Blacka-Scholesa, Monte Carlo, drzewa dwumianowego czy ich modyfikacje, powódka powinna wykazać przy pomocy biegłego sądowego, że prowadzą one do różnych wyników.

Niezależnie od powyższego § 4 pkt 1 regulaminu wprost odnosi się do wartości rynkowej aktywów z zachowaniem zasad ostrożnej wyceny, co zdaniem Sądu umożliwia każdorazowo ustalenie tej wartości. Za takim stanowiskiem

przemawia § 15 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych z dnia 12 grudnia 2001 r. (Dz.U. Nr 149, poz. 1674), który dopuszcza ustalenie wartości godziwej aktywów finansowych drogą oszacowania ceny instrumentu finansowego za pomocą metod estymacji powszechnie uznanych za poprawne. Zdaniem Sądu Rejonowego, skoro powołane rozporządzenie nie określa metody wyceny, a jedynie ogólne zasady a nawet wskazuje na dość nieprecyzyjne pojęcie szacowania, to nie ma wymogu aby została w umowie ubezpieczenia ściśle – z użyciem wzoru arytmetycznego – określona metoda wyceny wartości aktywów netto funduszu. W ocenie Sądu, określenie w § 4 pkt 1 regulaminu, że wartość ta ustalana jest według wartości rynkowej pozwalająca na rzetelne odzwierciedlenie ich wartości, z zachowaniem zasad ostrożnej wyceny jest sformułowane w sposób wystarczająco precyzyjny i korelujący z regulacją wskazaną w w/w rozporządzeniu.

Strona powodowa nie wykazała, że stosowane w praktyce przez (...) S.A. metody wyceny aktywów nie są powszechnie uznane za poprawne w rozumieniu § 15 pkt 5 w/w rozporządzenia lub aby były jakiegokolwiek wątpliwości w ich wycenie na potrzeby sprawozdań finansowych.

Rozważając kwestię obowiązku wskazania przez (...) S.A. metody wyceny aktywów w umowie ubezpieczenia, jej warunkach lub regulaminie, nie można abstrahować od wykładni systemowej, a konkretnie tego jak kwestia ta jest uregulowana wobec innych podmiotów. Tymczasem jak wynika z art. 18 ust. 2 pkt 15 i 15a ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi z dnia 27 maja 2004 r. (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1896), statut funduszu inwestycyjnego określa częstotliwość dokonywania wyceny aktywów funduszu inwestycyjnego, ustalania wartości aktywów netto funduszu inwestycyjnego oraz wartości aktywów netto przypadających na jednostkę uczestnictwa albo certyfikat inwestycyjny, jak również metody i zasady dokonywania wyceny aktywów w przypadku funduszu inwestycyjnego zamkniętego.

Jednocześnie brak jest analogicznego zapisu odnośnie towarzystw ubezpieczeniowych zawierających umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Zakładając racjonalność ustawodawcy trzeba przyjąć, że takie działanie było zamierzone i tym samym nie jest wymagane zawarcie w umowie ubezpieczenia, jej warunkach lub regulaminie funduszu metod i zasad dokonywania wyceny aktywów. Ponadto, co istotne, taki wymóg dotyczy, jak wynika z powyższej ustawy, nie każdego funduszu inwestycyjnego, a jedynie zamkniętego, co dodatkowo potwierdza, że wymóg określenia metody i zasady wyceny aktywów nie jest powszechny.

Ostatecznie Sąd przyjął brak miarodajnego dowodu w postaci opinii biegłego sądowego, który potwierdziłby, że § 4 pkt 1 regulaminu uniemożliwia ustalenie wartości aktywów netto, lub prowadzi do różnych wyników, a ponadto obowiązujące przepisy nie nakładają obowiązku określenia metody i zasady wyceny aktywów netto na potrzeby umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przy pozostawieniu szczegółowego rozliczenia referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Apelację w niniejszej sprawie wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości wniosła o jego zmianę w całości poprzez orzeczenie, że umowa grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) zawarta pomiędzy (...) S.A. oraz (...) S.A. jest nieważna oraz zasądzenie od (...) S.A. oraz (...) S.A. na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Skarżąca zarzuciła orzeczeniu: 1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału polegający na zaniechaniu porównania wiarygodności zeznań świadków J. S. (1), P. O. oraz M. G. z przedstawionym przez powoda protokołem rozprawy w sprawie I C 1433/15 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż:-wycena aktywów ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego (...), jest dokonywana przez Agenta Kalkulacyjnego, a następnie weryfikowana przez (...) S.A. w oparciu o powszechnie stosowane na całym świecie metody Blacka-Scholesa i Moneta Carlo,-powód nie wykazał, że zastosowanie różnych metod wyceny instrumentów finansowych prowadzi do różnych wyników, podczas gdy ustalenia te stoją w całkowitej sprzeczności z treścią zeznań J. S. (1) złożonych

w sprawie I C 1433/15 przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, gdzie świadek ten zeznał, że przy wycenie obligacji wyemitowanych przez (...) Bank (...) pic. zakład ubezpieczeń stosuje stworzony przez siebie model wycen zamiast modeli wskazanych powyżej, a także wskazał, że zastosowanie różnych metod wyceny będzie skutkowało różnymi wynikami. Powyższe ustalenia sądu I instancji stoją również w sprzeczności z załączoną do odpowiedzi na pozew „Opinią w przedmiocie sposobu postępowania (...) S.A. w procesie wyceny instrumentów finansowych stanowiących aktywa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych UFK” autorstwa J. Dzieża, która powinna zostać potraktowana jako część twierdzeń zakładu ubezpieczeń; 2. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy I C 1433/15 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie zawierających zeznania J. S. (1), co skutkowało brakiem wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie, pomimo iż:-brak jest winy strony powodowej w niezgłoszeniu dowodu w pozwie oraz dowód ten nie spowodowałby zwłoki w rozpoznaniu sprawy; dowód ten stanowił reakcję strony powodowej na zeznania świadków i miał na celu odparcie twierdzeń, że zakład ubezpieczeń przy wycenie obligacji nabytych do funduszu posługuje się metodami powszechnie uznanymi za poprawne. Dopiero gdy zeznania J. S. (2) oraz M. G. złożone w toku niniejszej sprawy okazały się być sprzeczne z tym co J. S. (1) zeznał półtora roku wcześniej zaistniała potrzeba skonfrontowania tych dowodów,-przedmiotowy dowód miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia; protokół zawierający zeznania J. S. (1) w sprawie I C 1433/15 - aktuariusza w zakładzie ubezpieczeń, do którego zadań zgodnie z przepisem art. 159 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2003 nr 124 poz. 1151, dalej „u.o.d.u.”) należy ustalanie wartości rezerw techniczno-ubezpieczeniowych oraz udział przy sporządzaniu sprawozdań finansowych zakładu ubezpieczeń - stanowi źródło bezpośredniego poznania jak rzeczywiście przebiegał proces wyceny obligacji wyemitowanych przez (...) Bank (...) pic. oraz konsekwencji zastosowania różnych metod wyceny; 3. naruszenie art. 217 k.p.c. oraz art. 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zgłoszonych w pozwie wniosków o zobowiązanie towarzystwa ubezpieczeń do przedstawienia dokumentów dotyczących wyceny oraz składu aktywów ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, co skutkowało brakiem wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z jednej strony sąd I instancji uznał, że powódka nie wykazała zasadności roszczenia, z drugiej oddalił lub pozostawił bez rozpoznania wszystkie wnioski dowodowe strony powodowej. W konsekwencji jeżeli zdaniem Sądu Rejonowego zeznania świadków oraz protokół rozprawy I C 1433/15 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia powinien był zgodnie z wnioskiem zawartym w pozwie zobowiązać zakład ubezpieczeń do przedstawienia dokumentacji świadczącej o zastosowaniu konkretnego modelu wyceny instrumentów finansowych nabytych do funduszu. Po ustaleniu tych okoliczności strona powodowa z całą pewnością wniosłaby o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, która przed jednoznacznym ustaleniem składu aktywów funduszu i sposoby ich wyceny byłaby przedwczesna; 4. naruszenie art. 227 w zw. z art. 217 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta lub biegłego z zakresu finansów i rachunkowości, co skutkowało brakiem wyjaśnienia okoliczności mających istotne dla sprawy znaczenie, pomimo iż:-brak jest winy strony powodowej w niezgłoszeniu dowodu w pozwie oraz w dalszych pismach procesowych; dowód ten stanowił reakcję na oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy I C 1433/15 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie oraz uprzedzenie stron o zamiarze zamknięcia rozprawy pomimo, iż sąd nie rozpoznał wniosku o zobowiązanie towarzystwa ubezpieczeń do przedstawienia dokumentów dotyczących wyceny i składu aktywów ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, natomiast bez dokładnego wyjaśnienia okoliczności objętych powyższymi wnioskami dowodowymi, w szczególności składu i charakterystyki instrumentów finansowych stanowiących aktywa ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, biegły nie był w stanie udzielić odpowiedzi na istotne dla sprawy pytania dotyczące wpływu na umowę ubezpieczenia braku określenia w niej metodologii wyceny,-zachodzą inne wyjątkowe okoliczności; pozwany zakład ubezpieczeń zataił przed klientami oraz uczestnika niniejszego postępowania stosowaną przez siebie metodologię wyceny i wprowadził w błąd sąd I instancji jakoby stosował powszechnie uznawane i stosowane na całym świecie metody Blacka-Scholea i Monte Carlo. Tego typu wniosek wypływa z porównania zeznań świadków z zeznaniami J. S. (1) złożonymi w sprawie I C 1433/15 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie oraz z „Opinią w przedmiocie sposobu postępowania (...) S.A. w procesie wyceny instrumentów finansowych stanowiących aktywa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych UFK” autorstwa J. Dzieża, która powinna zostać potraktowana jako część twierdzeń zakładu ubezpieczeń. Tym samym postępowanie świadków i zakładu ubezpieczeń powinno zostać ocenione jako sprzeczne z zasadą lojalności wyrażoną w przepisie

art. 3 k.p.c. W konsekwencji jeżeli jedynie dopuszczenie nawet spóźnionego wniosku o powołanie biegłego może doprowadzić do prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia w świetle postawy drugiej strony, należy uznać, że zachodzą wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające dopuszczenie dowodu; 5. naruszenie art. 13 ust. 4 pkt 2) oraz 4) u.o.d.u. poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że powołany przepis nie wymaga od zakładów ubezpieczeń zawarcia w umowie ubezpieczenia powiązanej z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym metodologii wyceny aktywów funduszu, podczas gdy przepis ten wprost obliuguje zakład ubezpieczeń do zawarcia w umowie ubezpieczenia zasad ustalania świadczeń oraz zasad wyceny jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, których nierozłącznym elementem jest wycena aktywów samego funduszu, na podstawie której dokonuje się przeliczenia wartości jednostek uczestnictwa będących ułamkową częścią reprezentującą prawa osoby ubezpieczonej w ogóle aktywów ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. W konsekwencji bez przedstawienia metod wyceny aktywów funduszu nie można uznać, że zakład ubezpieczeń wykonał w sposób

prawidłowy obowiązek zawarcia w umowie ubezpieczenia zasad wyceny jednostek uczestnictwa i ustalania wartości świadczeń; 6. naruszenie art. 353¹ k.c. oraz art. 58 k.c. w zw. z § 15 pkt 5 rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych z dnia 12 grudnia 2001 r. (Dz.U. Nr 149, poz. 1674), poprzez ich błędną interpretację i przyjęcie, że zasady ogólne prawa cywilnego w świetle przepisów ww. rozporządzenia nie wymagają zawarcia w umowie ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ścisłego - z użyciem wzoru arytmetycznego - określenia metody wyceny aktywów netto funduszu, podczas gdy tego typu interpretacja jest sprzeczna ze stanowiskiem Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r. (I CSK 505/09), który w odniesieniu do kwestii wskazania w umowie podstaw ustalenia świadczenia jednej ze stron uznał, że: „Istnieje możliwość wskazania podstaw do ustalenia ceny, które jednak muszą być stabilne i konkretne oraz jednoznacznie określone. Mogą to być również okoliczności istniejące w chwili zawarcia umowy przedwstępnej, jak i takie, które mogą wystąpić w przyszłości. Wymogiem takiego oznaczenia ceny jest to, żeby dane niezbędne do jej ustalenia były uzgodnione przez strony. Natomiast na gruncie niniejszej sprawy podstawy do ustalenia świadczenia zakładu ubezpieczeń nie zostały określone jednoznacznie poprzez wskazanie konkretnego modelu wyceny aktywów funduszu, pomimo iż taka możliwość istnieje. Z drugiej strony skoro metodologia wyceny nie została wskazana w umowie klienti nie mogli jej zaakceptować i nie została spełniona przesłana wymogu uzgodnienia owych podstaw przez wszystkie strony stosunku prawnego;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Nie budziło wątpliwości, iż Sąd Rejonowy prawidłowo rozstrzygnął niniejszą sprawę. Sąd Okręgowy w pełni podzielił i zaakceptował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, uznając je za prawidłowo osadzone w zgromadzonym materiale dowodowym, a w konsekwencji przyjmując za własne. Także rozważaniom prawnym Sądu Rejonowego nie można postawić zarzutu naruszenia obowiązujących przepisów, czy też błędu subsumpcji.

W sprawie niniejszej ciężar dowodu wynikający z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zakresie wykazania, że zapis § 4 pkt 1 Regulaminu Funduszu (...) (z którego wynika, że wartość aktywów netto tego Funduszu jest ustalana według wartości rynkowej, pozwalającej na rzetelne odzwierciedlenie ich wartości, z zachowaniem zasady ostrożnej wyceny), uniemożliwia ustalenie wartości aktywów netto, spoczywał na stronie powodowej, ponieważ to strona czynna procesu z faktu tego wywodziła skutki prawne.

Podzielić należało stanowisko Sądu Rejonowego, że strona powodowa powinna już w pozwie, a najpóźniej po otrzymaniu odpowiedzi na pozew, wnieść o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rewidenta celem wykazania, że nie jest możliwe ustalenie wartości aktywów netto w sposób określony w § 4 pkt 1 Regulaminu. Tymczasem zgłoszony podczas ostatniej rozprawy w tym zakresie wniosek zasadnie został uznany za spóźniony i nieusprawiedliwiony zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie występowały żadne wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające zaniedbania strony powodowej w koncentracji materiału dowodowego - zgodnie z postulatem szybkości postępowania wyrażonym w art. 6 k.p.c. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że zachodziły jakiegokolwiek przeszkody w zgłoszeniu tego dowodu w pozwie, ewentualnie najpóźniej w piśmie procesowym złożonym po udzieleniu powódce przez sąd terminu dla złożenia pisma przygotowawczego. W tych zatem okolicznościach później zgłoszony przez powódkę dowód, podlegał dyspozycji art. 207 k.p.c.

Oczywistym uprawnieniem strony jest przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swych wniosków, aż do zamknięcia rozprawy na podstawie art. 217 § 1 k.p.c. Jednakże, co istotne, pominięcie twierdzeń i dowodów jest obowiązkiem sądu w sytuacji, gdy uwzględnienie przytaczanych z opóźnieniem okoliczności lub dowodów prowadzić będzie do zwłoki w postępowaniu, a strona nie uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym momencie procesowym, a jednocześnie nie zachodzą w sprawie takie szczególne okoliczności, które w ocenie sądu nakazywać będą ich uwzględnienie.

Jak zasadnie zważył Sąd I instancji, dokonanie wyceny wartości aktywów, wyjaśnienie różnic między metodami stosowanymi do wyceny oraz tego, czy zastosowanie różnych metod prowadzi do takich samych, czy innych wyników wyceny, wymagało wiadomości specjalnych. Wbrew temu co wywodził pełnomocnik powódki, fakty te, mimo dostępności literatury, nie stanowią wiedzy powszechnej, lecz konieczna jest ocena dokonana przez specjalistę. Niezależnie zatem od tego, czy (...) S.A. stosuje do wyceny metodę Blacka-Scholesa, Monte Carlo, drzewa dwumianowego czy ich modyfikacje, to na stronie czynnej procesu spoczywał obowiązek wykazania przy pomocy biegłego sądowego, okoliczności podnoszonej w toku procesu i stojącej u podstaw żądania ustalenia w aspekcie wyników uzależnionych od zastosowanych metod.

Podkreślenia w realiach niniejszej sprawy wymaga, że procedura cywilna nie przewiduje środka dowodowego w postaci dowodu z akt. Natomiast powódka wniosowała o dołączenie do akt zapisu protokołu rozprawy z 25 listopada 2015 r. wygenerowanego w sprawie I C 1433/15 na okoliczność stosowanej przez pozwanego metodologii wyceny obligacji, posiadania przez pozwanego swobody w wyborze metodologii wyceny powołanych obligacji, braku w umowie ubezpieczenia na życie i dożycie z (...) Plan Oszczędnościowy Stabilne Oszczędzanie.

Sąd Rejonowy podczas rozprawy w dniu 28 kwietnia 2017 r. pominął dowód z protokołu rozprawy akt sprawy I C 1433/15. Strona powoda złożyła zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

Z treści art. 217 § 2 k.p.c. wynika, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Przepis ten daje sądowi uprawnienie do każdorazowego dokonywania oceny, czy twierdzenia o okolicznościach faktycznych oraz dowody na ich poparcie są zgłaszane przez strony bez zwłoki. Istotne jest także, że strona powodowa wywodząc przedmiotowe powództwo miała wiedzę czego dotyczą okoliczności sprawy, co pozwalało już w pozwie wskazać odpowiednie wnioski dowodowe. Okoliczności faktyczne i dowody powinny być przytaczane we właściwym czasie przy uwzględnieniu stanu wiedzy strony co do faktów i dowodów, z których chce skorzystać dla uzasadnienia zgłaszanych żądań. Oznacza to, że na stronę nałożony został ciężar powołania okoliczności faktycznych i zgłoszenia wniosków dowodowych najszybciej, jak to tylko jest możliwe w danym postępowaniu, w tym również w pismach procesowych mających na celu przygotowanie rozprawy. Sankcją przewidzianą za spóźnione powołanie twierdzeń i dowodów jest ich pominięcie przez sąd.

W ocenie sądu odwoławczego nie sposób uznać, że wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie procesowym powódki z dnia 14 kwietnia 2017 r. zostały złożone we właściwym czasie w rozumieniu art. 217 § 1 k.p.c. Niewątpliwie zgłoszenie wniosków dowodowych ponad rok po wystąpieniu z powództwem nie jest czasem właściwym. Nie zmienia tej sytuacji powoływana przez skarżącą okoliczność innej treści zeznań świadków w innej sprawie.

Należy również podkreślić, że nieuwzględnienie wniosków dowodowych strony powodowej było słuszne również w świetle art. 227 k.p.c. Podnieść także trzeba, że treść protokołu rozprawy nie była pomiędzy stronami przedmiotem sporu w niniejszej sprawie i jako taka nie wymagała przeprowadzenia dowodu. Jak wskazano w powyższej części uzasadnienia podstawową zasadą postępowania dowodowego w procesie cywilnym jest zasada bezpośredniości. Powoływany przez powódkę, a pominięty przez Sąd Rejonowy środek dowodowy w postaci protokołu rozprawy i zawartych w nim treści zeznań świadków, nie stanowią właściwego środka dowodzenia w przedmiotowym procesie. Bezpośredniość ma szczególne znaczenie w odniesieniu do dowodu z zeznań świadków. Wyjątkowo byłoby to dopuszczalne w sytuacji, gdy przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka nie byłoby możliwe lub było znacznie utrudnione, a druga strona wyraziłaby na to zgodę. Podczas gdy w sprawie niniejszej świadkowie zostali przesłuchani, a dla wykazania okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne było wnioskowanie w terminie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się również naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy o sygn. I C 1433/15 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie zawierających zeznania J. S. (1).

Nieuwzględnienie wniosku powódki uzasadniała dyspozycja art. 235 k.p.c., który statuuje jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego, a mianowicie zasadę bezpośredniości. Zgodnie z tą zasadą postępowanie dowodowe powinno się toczyć przed sądem orzekającym (por. wyroki Sądu Najwyższego z 28 września 1971 r., II CR 384/71, LEX nr 6993, z 29 marca 1973 r., II CR 75/73, LEX nr 7237). Jak podkreśla się w literaturze, wyłącznie bezpośredni kontakt sądu orzekającego z podmiotami biorącymi udział w postępowaniu oraz rzeczowymi środkami dowodowymi zapewnia możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów. Dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradiktoryjności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 571/00). Odstępstwa od tej ogólnej reguły, przewidziane w wymienionym przepisie (a odnoszące się wyłącznie do przeprowadzenia poszczególnych środków dowodowych w ramach pomocy sądowej), nie podlegają wykładni rozszerzającej. Tak więc dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie akt innej sprawy jest uchybieniem procesowym. Powołanie się przez sąd orzekający na akta innej sprawy nie oznacza, że przeprowadzono postępowanie dowodowe, które powinno odbyć się przed nim zgodnie z zasadą bezpośredniości. Niedopuszczalne jest zastępowanie wymaganych przez prawo własnych, samodzielnych ustaleń sądu orzekającego, ustaleniami poczynionymi w innej sprawie pozostającej w związku faktycznym i jurydycznym (zob. wyrok SN z 28 września 1971 r., II CR 384/71, LEX nr 6993).

Sąd Okręgowy stwierdza tym samym, że z uwagi na naruszenie zasady bezpośredniości, załączony przez pełnomocnika powoda zapis protokołu z rozprawy, która odbyła się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w dniu 25 listopada 2015 r., sygn. akt I C 1433/15, nie zasługiwał na zaliczenie w poczet materiału dowodowego, zgromadzonego w toku niniejszego postępowania.

Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie nie dopuścił się zatem naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta lub biegłego z zakresu finansów lub rachunkowości.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że ustalenie prawdy przez Sąd ogranicza się do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych w przepisany terminie przez strony postępowania, na których to stosowanie do ww. przepisów spoczywa ciężar dowodu.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż instytucja prekluzji dowodowej ma za zadanie motywować strony do efektywnego działania i prowadzić do maksymalnej koncentracji materiału dowodowego już we wstępnej fazie postępowania. W teorii ma to zapewnić szybkie i sprawne rozpoznanie sprawy oraz wyeliminować taktykę „dozowania” materiału

dowodowego. Strona powodowa, zgłaszając wnioski dowodowe, w toku postępowania, w tym przypadku na ostatniej rozprawie, nie wykazała, iż zaistniały okoliczności szczegółowo wskazane w treści art. 217 § 2 k.p.c.

Zasadnie ocenił i zważył Sąd I instancji, iż dowód z opinii biegłego rewidenta lub biegłego z zakresu finansów i rachunkowości w celu ustalenia jakie metody wyceny mogły zostać zastosowane do wyceny instrumentów powołanych w sprawie w celu ustalenia czy zastosowanie różnych metod wyceny będzie skutkowało różnymi wynikami, zgłoszony podczas rozprawy w dniu 28 kwietnia 2017 r. podlegał pominięciu jako spóźniony. Pomimo udzielenia przez sąd stronie czynnej procesu w jego toku terminu, w piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2017 r. powyższy dowód nie został wywiedziony. Zatem powoływane okoliczności mające sanować zaniechanie apelującej nie mogły stanowić o naruszeniu powołanych norm prawnych.

Kolejny zarzut sformułowany przez powoda dotyczy błędnej interpretacji przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej, tj. art. 13 ust. 4 pkt 3 oraz pkt 4 przedmiotowej ustawy. Podkreślenia wymaga, że art. 13 ust. 4 pkt 2 oraz pkt 4 Ustawy o działalności ubezpieczeniowej, został wprost przeniesiony do Ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (art. 23 ust. 1 pkt 2 oraz pkt 4). Należy zwrócić uwagę na art. 23 ust. 1 pkt 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do określenia w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym zasad i terminów wyceny jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego (a nie zasad wyceny aktywów funduszu, które determinują cenę jednostki). Ustawa (obowiązująca zarówno w poprzednim jak i obecnym brzmieniu) nie wymaga od zakładów ubezpieczeń wskazywania metodologii wyceny aktywów funduszu. W analizowanej umowie, zasady i terminy wyceny jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego zostały wskazane. Powyższy obowiązek wypełniają postanowienia Regulaminu Funduszu, w treści którego zostały zawarte określone informacje dotyczące udziałów jednostkowych, w szczególności ich wyceny.

Natomiast metodologia wyceny aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych jest zdefiniowana przepisami prawa tj. ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. 2013 poz. 330 j.t.), rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 12 kwietnia 2016 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i reasekuracji oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania, i sposobu prezentacji instrumentów finansowych. Powyższe przepisy nakładają obowiązek dokonywania wycen aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych w sposób wskazany przez obowiązujące przepisy i nie pozwalają zakładowi ubezpieczeń na jakąkolwiek dowolność w dokonywaniu wycen.

Podkreślenia raz jeszcze wymaga, że powódka jako inicjator procesu, mając na uwadze zawartą w art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. zasadę ciężaru dowodu, a także dyspozycję art. 6 k.c. winna zaoferować dowody potwierdzające zasadność jej powództwa, czego skarżąca w niniejszej sprawie nie uczyniła.

Obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa na stronach w świetle art. 3 k.p.c. Przy czym jak zważono w powyższej części uzasadnienia, ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, obciąża tę stronę procesu, która wywodzi z nich określone skutki prawne w świetle brzmienia art. 6 k.c. Strona, która nie przedstawi dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Taka sytuacja procesowa zaistniała w sprawie przedmiotowej. Zaniechanie bowiem przez stronę czynną procesu inicjatywy dowodowej i wniesienie spóźnionego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności istotne dla bytu powództwa o ustalenie, czyniło zasadnym zaskarżone rozstrzygnięcie. Dokumenty stanowiące materiał dowodowy sprawy uwzględnione przez Sąd I instancji, jak również pozostałe dokumenty i wnioski o ich zgromadzenie wskazane w toku procesu, nie umożliwiłyby oceny zasad i reguł z nich wynikających w korelacji z podstawą faktyczną żądania pozwu, bez dowodu z opinii biegłego sądowego o specjalności z zakresu produktów finansowych i ubezpieczeniowych.

Powódka zgłosiła w apelacji dowody, które w ocenie Sąd Okręgowy podlegały pominięciu co Sąd Rejonowy na etapie postępowania I instancyjnego w istocie uczynił, nie dopuszczając tych dowodów, ani też wprost ich nie pomijając. Godzi się w tym miejscu podnieść, że nawet zażądanie wnioskowanych w pozwie dokumentów,

nie umożliwiłoby sądowi oceny okoliczności z nich wynikających wskutek konieczności wiedzy specjalnej potrzebnej dla ich oceny w powiązaniu z okolicznościami stojącymi u podstaw wywiedzionego żądania: wyceny aktywów ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, ksiąg rachunkowych, raportów, sprawozdań, opinii audytorów, dokumentów potwierdzających nabycie do funduszu obligacji.

Nawiązując do zarzutu naruszenia art. 233§ 1 k.p.c., tj. niewłaściwej oceny dowodów, która zdaniem powódki spowodowała błędy w ustaleniach faktycznych, mające wpływ na wynik sprawy zważyć trzeba, że jest ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., sygn. akt II CRN 173/95). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. sygn. akt II UKN 685/98, Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/2000). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. W realiach sprawy niniejszej, w warunkach zasady bezpośredniości poczynienie oceny dowodów z depozycji świadków zeznających w przedmiotowym procesie z ich zeznaniami złożonymi w toku innego procesu nie doprowadziłoby do rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo. Sąd Rejonowy bowiem zasadnie oceniając materiał dowodowy sprawy wskazał na zaniechanie dowodowe strony czynnej procesu, uniemożliwiające ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy tj. wyceny wartości aktywów, wyjaśnienia różnic między metodami stosowanymi do wyceny oraz innymi metodami i wynikami uzyskiwanymi w ich zastosowaniu. Wszak już w pozwie powódka w jego uzasadnieniu wskazała, że wycena aktywów, jak i wycena indeksu są niemożliwe do zweryfikowania przez ubezpieczonych. Zatem zasadna była konstatacja Sądu I instancji o niezbędności w procesie dowodu z opinii biegłego sądowego posiadającego wiadomości specjalne w tej mierze. Jedynie bowiem specjalista byłby wobec swej specjalistycznej wiedzy władny do oceny skutków zastosowania różnych metod wyceny instrumentów finansowych. Dowody z powołanych przez skarżącą dokumentów, bez dowodu z opinii biegłego sądowego, nie doprowadziłyby do ustalenia okoliczności istotnych dla rozpoznania sprawy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).